



KRÓLOWA ANIOŁÓW

gazetka parafialna



10.09.1995. Wietrzno 7

Papież Jan Paweł II o pracy jako uczestnictwie w dziele Stwórcy

Bradzo głęboko wpisana jest w Słowo Bożego Objawienia ta podstawowa prawda, że człowiek, stworzony na obraz Boga, *przez swoją pracę uczestniczy w dziele swego Stwórcy* - i na miarę swoich ludzkich możliwości poniekąd dalej je rozwija i dopełnia, postępując wciąż naprzód w odświeżaniu i wartości. Prawdę tę znajdujemy już na samym początku Pisma Świętego, w Księdze Rodzaju, gdzie samo dzieło stworzenia przedstawione jest na podobieństwo "pracy", którą Bóg wypełnia w ciągu "sześciu dni", ażeby dnia siódmego "odpocząć". Skądinąd zaś jeszcze ostatnia Księga Pisma Świętego rozbrzmiewa tym samym akcentem uznania dla dzieła, jakiego dokonał Bóg przez swą stwórczą "pracę", gdy głosi: "Dzieła Twoje są wielkie i godne podziwu, Panie, Boże Wszechwładny" - podobnie jak Księga Rodzaju która opis każdego stworzenia kończy stwierdzeniem "widział Bóg, że było dobre".

Ów opis stworzenia, jaki znajdujemy już w pierwszym rozdziale Księgi Rodzaju, jest równocześnie *jakby pierwszą "ewangelią pracy"*, ukazuje bowiem, na czym polega jej godność - uczy, że człowiek, pracując, winien naśladować Boga, swojego Stwórcę, nosi bowiem w sobie - on jeden - ów szczególny pierwiastek podobieństwa do Niego. Powinien naśladować Boga zarówno pracując, jak i odpoczywając - skoro Bóg sam zechciał przedstawić mu swoje stwórcze działania pod postacią *pracy i odpoczynku*. Owo zaś działanie Boga w świecie trwa stale, jak o tym świadczą słowa Chrystusa "Ojciec mój działa

aż do tej chwili..."; działa stwórczą mocą, podtrzymując w istnieniu świat, który powołał do bytu z nicości - i działa mocą zbawczą w sercach ludzi, których od początku przeznaczył do "odpoczynku" w zjednoczeniu z sobą, w domu Ojca. Stąd też i ludzka praca nie tylko domaga się odpoczynku "co siódmym dzień", ale co więcej: nie może polegać na samej tylko eksploatacji ludzkich sił w zewnętrznym działaniu - musi pozostawiać przestrzeń wewnętrzną, w której człowiek, stając się coraz bardziej tym, kim z woli Boga stawać się powinien, przygotowuje się do owego "odpoczynku", *jaki Pan gotuje swoim sługom i przyjaciółom*.

Świadomość, że praca ludzka jest uczestnictwem w dziele Boga, winna przenikać - jak uczy Sobór - także do "zwykłych, codziennych zajęć. Mężczyźni bowiem i kobiety, którzy zdobywając środki na utrzymanie własne i rodziny tak wykonują swoje przedsięwzięcia, by należycie służyć społeczeństwu, mogą słusznie uważać, że swoją pracą rozwijają dzieło Stwórcy, zaradzają potrzebom swoich braci i osobistym wkładem przyczyniają się do tego, by w historii spełniał się zamysł Boży".

Im trudniejsza, nudniejsza i niewdzięczniejsza jest jakaś praca, tym z większą gorliwością trzeba ją wykonać angażując w nią wszystkie swe siły.

Karol de Foucauld

23 NIEDZIELA ZWYKŁA R C

Mdr 9, 13 - 18b.
Flm 9b - 10, 12 - 17
Lk 14, 25 - 33



Mów Panie, bo sługa Twój słucha!

Czyt. I Czytanie z Księgi Mądrości podkreśla, że człowiek nie zdola o własnych siłach rozpoznać zamiarów i myśli Boga, ani też zrozumieć Jego woli. Bóg objawia się człowiekowi w stworzeniach i wydarzeniach dnia codziennego, ale wysiłki człowieka, zmierzające do odkrycia Bożych zamiarów są utrudnione. Bóg pośpieszył człowiekowi z pomocą; udzielił mu swego świętego ducha i dzięki temu ludzie mogą poznać co jest Bogu przyjemne i tak postępować, aby się Bogu podobać.

Czyt. II Zdziwiał nas św. Paweł swoją troską o zbiegłego od pana niewolnika Onezyma. Zatrószczył się o chrzest dla niego, taskawę przyjęcie go przez pana. Ostateczną decyzję jednak zostawia Filemonowi, licząc na jego dobrą wolę. Bo dobry czyn nie płynie z nakazu, lecz z dobrej woli.

Ew. *"Nikt z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, nie może być uczniem moim".* Jezus jasno i kategorycznie żąda, aby uczeń na pierwszym miejscu postawił Nauczyciela. Najwyższą wartością dla ucznia ma być jego Pan i Nauczyciel. Pójdzie za Chrystusem, to decyzja wielka, która zmusza do wyrzeczeń, do wiary. Aby iść za Nim, trzeba wziąć krzyż, ciężar codzienności i w każdej chwili być Mu wiernym. By dokonać takiego wyboru, potrzeba szczególnej rozważliwej, jak przed rozpoczęciem budowy wieży czy wyprawą na

wojnę.

Szkola modlitwy :

Nasz Zbawiciel, Jezus Chrystus dał nam przykład jak należy się modlić. Ponieważ przykład pociąga, więc uczniowie zapragnęli naśladować swego Nauczyciela, ale nie umieli się modlić, dlatego prosili, **"Panie naucz nas**

modlić się". Życie pokazuje, że ten kto się nie modli, staje się coraz gorszy, traci wiarę i staje się niebezpieczny dla siebie i dla innych. Aby tego uniknąć musimy się uczyć modlitwy i trwać na modlitwie, czyli modlić się nieustannie, jak nakazał nam Pan Jezus. Z tego powodu dzieci starsze, od klasy piątej do szóstej przychodzą raz w tygodniu na **"Szkolę modlitwy"**. Oczywiście, niezastąpioną szkołą modlitwy jest modlitwa rodzinna. Bez modlitwy w rodzinie, nic nie pomoże **"Szkole modlitwy"** raz w tygodniu z księdzem. Znamienne jednak jest to, że systematycznie na **"Szkolę modlitwy"** przychodzą dzieci z tych rodzin, co do których można być pewnym, że się modlą w rodzinie. Po wakacjach mamy już jeden tydzień za sobą. A oto jak wyglądała frekwencja w poszczególne dni i w poszczególnych klasach: wtorek kl V - nieobecny jeden chłopak; środa kl. VI na 16 dzieci, nieobecnych pięcioro; czwartek kl VII - 13 dzieci, nieobecna jedna uczennica; piątek kl VIII - 15 uczniów - nieobecnych pięcioro. Przy klasie VIII warto się zatrzymać, przecież przed wakacjami byli do bierzmowania, czyli po otrzymaniu Ducha Świętego, mieli stać dojrzałymi chrześcijanami, obrońcami wiary. Czy bez modlitwy zachowają wiarę, czy bez dobrej modlitwy można być dzieckiem Bożym. Drodzy Rodzic! Gdzie było Wasze dziecko? Jeśli pośród obecnych na szkole modlitwy, to dziękujcie Bogu i proście z pokorą o wytrwanie w dobrym, a jeśli pośród nieobecnych ??????????????

Modlitwa jest najsilniejszą możliwością naszego działania.

W kontemplacji patrzymy na Boga w milczeniu, w medytacji pytamy Go, co należy robić, myśleć, mówić, aby być Mu posłusznym.

Karol de Foucauld.

Nowy rok szkolny rozpoczęty.

Po dwuniesięcnych wakacjach uczniowie wrócili do szkoły. Rozpoczął się kolejny rok szkolny, szczególnie ważny dla tych, którzy po raz pierwszy przekroczyli szkolne progi. Ważny też dla tych, którzy kończą edukację w szkole podstawowej, czy ponadpodstawowej.

Szkoła nasza kształcić będzie 133 dzieci, a pracy tej podejmuje się 15 nauczycieli, niektórzy na pół etetu. Większość posiada wyższe wykształcenie pedagogiczne. Są wśród nich specjaliści do prawie wszystkich przedmiotów.

Jak to jest w zwyczaju, w dniach poprzedzających inaugurację nowego roku szkolnego, przez kraj przetoczyła się fala dyskusji na temat stanu polskiej oświaty. Środki masowego przekazu, telewizja, radio i prasa pełne były informacji o finansowej zapaści polskiego szkolnictwa. Brak pieniędzy na niezbędne remonty, nie mówiąc o inwestycjach, na pomoce naukowe, na bieżące utrzymanie szkół, to wszystko prawda. Taka jest polska oświata borykająca się z codziennością. W powodzi tych informacji, przytaczanych danych statystycznych i liczb ginie coś, co jest najważniejsze - dobro człowieka. Wydaje się, że to w tym całym szumie informacyjnym liczy się najmniej.

Zadaniem szkoły jest nie tylko wyposażenie uczniów w zasób naukowej wiedzy o otaczającym świecie. Ma ona również wspomagać rodzinę w wychowaniu młodego pokolenia.

Obecne czasy niosą wiele zagrożeń dla młodych ludzi. Lansowane są różne postawy życiowe, zgodnie z którymi wszystko wolno, a nowoczesny młody człowiek to taki, który pali, pije alkohol, bierze narkotyki, a o życiu seksualnym to najlepiej, żeby wiedział wszystko już od najmłodszych klas szkoły podstawowej. Propagowaniu takich postaw służą różnorakie wydawnictwa młodzieżowe, filmy, audycje itp. Kilkunastoletni człowiek zachłyśnięty tak bogatą ofertą programową adresowaną do niego, nie zauważa

niebezpieczeństwa, często nie umie wybrać pozycji wartościowych.

Zadaniem Kościoła, rodziny i szkoły, winno być przekazanie oraz utrwalenie wśród młodzieży właściwych wzorców postępowania, zgodnych z zasadami moralnymi. Inaczej grozi nam, że młode pokolenie Polaków będzie wykształcone, ale bezduszne, egoistyczne, nastawione jedynie na to, że życie powinno zapewnić maksimum przyjemności.

Przed uczniami kolejny rok pracy, rok zdobywania wiedzy i życiowych umiejętności. Pamiętajcie uczniowie o jednym: ten codzienny trud, te wszystkie godziny spędzone w szkole i w domu nad katechizmem, nad książką do polskiego, fizyki, czy geografii, jeżeli tylko będą właściwie spożytkowane pozwolą wam stać się mądrymi i wartościowymi ludźmi. W życiu nie ma nic za darmo, wszystko kosztuje. By stać się Człowiekiem też trzeba ogromnego wysiłku.

Przed rodzicami znów miesiące czuwania nad swymi pociechami. Czy odrobił zadanie? Co dostanie z tej klasówki, do której nie chciał mu się przygotować? Czy nie rozrabiał w czasie lekcji? W jakich butach będzie ćwiczył na wychowaniu fizycznym - stare się rozkleiły, a domowy budżet wyczerpany? To są pytania, które Was Rodzice dręczą.

Mimo wszelkich kłopotów mamy nadzieję, że ten rok pracy szkolnej, który nam Opatrzność dała wszyscy wykorzystamy w pełni, nie zmarnujemy tego czasu.

Dla dobra oraz rozwoju umysłowego i duchowego uczniów naszej szkoły, liczymy na współpracę wszystkich Rodziców.

Prosimy, by Matka Boża Anielska, czczona w naszym kościele, wypraszała u swego Syna nam wszystkim - Uczniom, Rodzicom i Nauczycielom potrzebne łaski i otaczała nas nieustającą opieką.

Grono Nauczycielskie

HUMOR

-Mamo, nasz nowy nauczyciel to pobożny człowiek.

- Tak ?

- Gdy przeczytałem zadanie, powie- dział :

22 IX Węgiel
13. X Genów.

Mze św. w tym tygodniu :
sob. 16.09 + Ferdynand Biały
niedz. 17.09 Dziękczynna

Lista ofiarodawców cd. : 1. Orłowski Alojzy - 50 ; 2. Ziemia Krystyna -60 ; 3. Biały Kazimiera - 50 ; 4. Bogacz Jan - 50 ; 5. Stawski Kazimierz -50 ; 6. Kusiak Ferdynand-50
7. Zborowski Władysław - 50 ; 8. Godek Bogusław - 50 ; 9. Czaja Kazimierz -50
10. Jaracz Krzysztof - 50.

Z życia parafii : w środę Nowenna -
dzieci i k. l. # We czwartek Święto
Podwyższenia



Krzyża Św. # w piątek wspomnienie
NMP Bolesnej. # w sobotę dzień
modlitwy za Ojca Św. # We czwartek o godz. 20⁰⁰ zebranie
Zespołu Synodalnego - zapraszam. * rocznicę chrztu Św.
obchodzą : 12 - Dudzik Monika; 13 - Marosz Sabina,
Ochala Łukasz, Spomiak Monika; 15 - Smolik Krystyna - by
pozostali wierni przyrzeczeniom Chrztu Św. - Wysłuchaj
nas Panie.

W kościele sprzątały: Sęp Danuta, Szopa Małgorzata,
Szydło Agata.- Bóg zapłać!

Fatimskie czuwanie.

Najpierw była myśl na modlitwie aby przed
Mszą św. codziennie był odmawiany
Różaniec. Kto? Dzieci ze "Szkoły Modlitwy", -
wypadnie raz w miesiącu. Może się zgodzą.
Tak, zgodziły się i w naszym Sanktuarium
codziennie będzie odmawiana częśćka
różańca. A gdy się okazało że starczy 3
dzieci, przynajmniej na niektóre dni we
wrześniu skojarzyła się Fatima, bo tam
właśnie było troje dzieci. Prosty wniosek,
"Czuwanie Fatimskie". I tak się zaczęło,
8.09.1995 r w Święto Narodzenia NMP
pierwsze czuwanie.

Wstuchajmy się więc w głębi duszy w słowa
"Orędzia Fatimskiego" wielokrotnie powta-
rzanego przez Matkę Bożą a zrozumimy, że
jest to wezwanie do modlitwy i pokuty. Matka
Boża domaga się modlitwy i pokuty i daje do
zrozumienia, że są to dwa sposoby pozwalające
uniknąć kary na którą zasługuje ludzkość
przez swoje grzechy. Nieustannie toczy się
walka między dobrem a złem. Zło wydaje się
być potężniejsze, bogatsze w różnego rodzaju
środki, ostatecznie jednak przegrywa z potęgą
dobra, cichego, ubogiego, skromnego ale w
końcu zwycięskiego. Zwycięstwo to gwarantuje

Chrystus gdy mówi "Ufajcie, jam zwyciężył
świat". Ale ufać, nie znaczy czekać z
założonymi rękami i tylko narzekać, że zło się
panoszy. Każdy z nas ma swoje zadanie,
swoje pole walki ze złem. Jeśli nie podejmę tej
walki, jeśli nie stanę po stronie dobra, to na
moim odcinku zwycięży zło. Czy mogę na to
pozwolić, zwłaszcza teraz gdy w naszej
Ojczyźnie rozszalało się zło, bo obalono tamy
zła i wypłynęły wszystkie ścieki ludzkiej nędzy
oczywiście przyozdobione pięknymi a kłam-
liwymi hasłami wolności i postępowości, a
dobro obwołano ciemnogrodem, reakcją i
zacoferaniem. Jak wielkiej potrzeba nam
mądrości, ufności i mocy, nie naszej, ale tej
Bożej, którą otrzymać możemy przez modlitwę i
pokutę. Czyż zamach na Papieża nie jest
wymownym dowodem, że zło wobec dobra w
końcowym rozrachunku jest bezsilne. System
ateistyczny wrogi Bogu- oddał do Papieża
cztery strzały ręką wybranego rewolwerowca.
Papież cierpiął, to prawda, ale komunizm się
rozsywał, choć wierząc nigdy nie przestanie.
Jan Paweł II w dziękczynnej pielgrzymce
nawiedził Fatimę . Zadziwił wszystkich swoją
żarliwą modlitwą i dziwną przemianą jaka się w
nim dokonała. W nawiązaniu do sekretu
fatimskiego mówił Ojciec Święty: "Chciecie,
abym powierzył Wam "tajemnicę...? To proste i
już tajemnicą nie jest: "Modłcie się wiele,
każdego dnia odmawiajcie częśćkę różańca".
Posłuchajmy wezwania Matki Bożej,
wstuchajmy się w sekret fatimski i kiedy tylko
możemy, z różańcem w ręce kłękajmy obok
trójki dzieci i odmawiajmy różaniec jak tego
chce Matka Boża . Ks. J.F.